

Chełm, dnia 9 lipca 2026 r.

SKARGA NA RAŻĄCE ZANIEDBANIA, BEZCZYNNOŚĆ ORAZ USIŁOWANIE
WYŁUDZENIA POŚWIADCZENIA NIEPRAWDY PRZEZ KIEROWNICTWO MIEJSKIEGO
OŚRODKA POMOCY RODZINIE W CHEŁMIE

SKARŻĄCY:

ORGAN NADZORCZY I DYSCYPLINARNY:

Pan Jakub Banaszek
Prezydent Miasta Chełm
Urząd Miasta Chełm
ul. Lubelska 65
22-100 Chełm

Działając w imieniu własnym, na podstawie art. 227 w związku z art. 229 pkt 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, składam oficjalną, formalną skargę na rażące naruszenie procedur, bezprawną odmowę przyjmowania pism, usiłowanie wyłudzenia podpisów in blanco pod wpływem przymusu psychicznego, oraz drapieżne naruszanie godności osobistej przez Dyrektora Naczelną, Zastępcę Dyrektora oraz Kierownika Sekcji Pomocy Środowiskowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Chełmie, mieszczącego się w przy ul. Kolejowej 8.

Wnoszę o wszczęcie natychmiastowej kontroli nadzorczej i dyscyplinarnej w tej jednostce z uwagi na wdrożenie przez kierownictwo zorganizowanego mechanizmu mataczenia dochodowego, mającego na celu pozbawienie mojego gospodarstwa domowego środków do biologicznego przetrwania i stałej farmakoterapii.

CHRONOLOGICZNY REJESTR DELIKTU URZĘDNICZEGO:

W dniu 12 czerwca 2026 r. złożyłem do MOPR w Chełmie przy ul. Kolejowej 8 dwa odrębne, nienaruszalnie uzasadnione wnioski na oficjalnych drukach: wniosek o zasiłek celowy na pokrycie krytycznego długu w PGE (3358,96 zł) oraz stałych kosztów leków (stały ryczałt lekowy w kwocie co najmniej 500 zł miesięcznie poparty wydrukami z apteki), a także wniosek o zasiłek okresowy z tytułu mojego przewlekłego inwalidztwa (stenoza karku 9 mm z kodem G54 oraz ciężkie Zaburzenie Afektywne Dwubiegunowe) oraz utratę pracy przez moją żonę. Do wniosków dołączyłem oficjalną Deklarację o dochodach za okres marzec-maj 2026 r. z wyzerowanym dochodem utraconym mojej żony (0,00 zł z tytułu wygaśnięcia umowy w maju, popartym stosownym Świadectwem Pracy). Obecnie całe nasze trzyosobowe gospodarstwo domowe żyje wyłącznie z mojej niskiej renty z ZUS, która po zakupie leków nie pozwala na biologiczne przetrwanie. Do akt dołączono zaklejoną kopertę ochronną RODO wraz z kompletem załączników

medyczno-ekonomicznych i szczegółowym spisem załączników na dzień składania, z jasnym zastrzeżeniem, iż zawiera ona dane wrażliwe do wyłącznego wglądu kierownictwa, dyrekcji oraz zespołu orzekającego, a sprawa jest pilna i dotyczy bezpośredniego zagrożenia życia.

Kierownictwo urzędu na ul. Kolejowej 8, zamiast podjąć natychmiastowe działania ratunkowe, wdrożyło wobec mojej rodziny drapieżną i bezprawną procedurę chronologiczną:

1. BLOKADA AKT, KŁAMSTWA PROCEDURALNE I ODMOWA PRZYJĘCIA PISM (ART. 61 K.P.A.):

Dopiero po 8 dniach od rejestracji wniosków zadzwoniła pracownica socjalna z oświadczeniem, iż zamierza przybyć do mojego domu w celu otwarcia zamkniętej koperty RODO. Poinformowałem ją, iż wniosek zawierał wyraźny rygor natychmiastowego otwarcia przez zarząd w siedzibie urzędu. Wysłałem małżonkę do siedziby przy ul. Kolejowej 8, jednak kierowniczka sekcji odmówiła współpracy, kłamiąc bezczelnie, że u nich w urzędzie nie ma zespołu orzekającego i nie ma komu otworzyć korespondencji, zasłaniając się rzekomym brakiem kompetencji do zaglądania do koperty, mimo że na kopercie wyraźnie oznaczono uprawnionych adresatów (kierownictwo i dyrekcja). Następnego dnia wysłałem żonę z oficjalnym, wydrukowanym przeze mnie pismem ponaglaającym bezpośrednio do rąk własnych kierowniczki. Ta bezczelnie i rażąco złamała art. 61 K.p.a., odmawiając przyjęcia dokumentu.

2. GABINETOWY LINCZ ZARZĄDU URZĘDU, SAMODZIELNE ZDRADZENIE SIĘ WICE-DYREKTORA I DOPROWADZENIE STRONY DO ŁEZ (ART. 23 I 24 K.C.):

Moja małżonka, mimo potężnego roztrzęsienia z powodu takiego traktowania, postanowiła wejść wyżej w strukturze tego samego budynku przy ul. Kolejowej 8, chcąc spokojnie porozmawiać sam na sam z Dyrektorem Naczelną urzędu i wręczyć Wniosek Interwencyjny w trybie art. 224 K.p.a. W gabinecie dyrekcji zorganizowano jednak na nią zasadzkę psychiczną – czekał tam już Zastępca Dyrektora wraz z Dyrektorką. Dyrektorka kategorycznie odmówiła przeczytania oraz oficjalnego przyjęcia dostarczonego pisma interwencyjnego, a cały zarząd zaczął kłamać, że nikt jeszcze koperty RODO nie otwierał i tekstu wniosków nie czytał.

W tym momencie Zastępca Dyrektora w sposób całkowicie kompromitujący sam się zdradził: odpowiadając wściekle na moje zarzuty zawarte w zamkniętym wniosku (dotyczące faktu, iż urząd podczas poprzednich procedur pracownicy socjalni celowo zataili przed nami pełne możliwości stałego wsparcia finansowego), wypowiedział na głos wobec mojej żony słowa: „Ja nie jestem za tym, żeby mówić petentowi co mu się należy”. Ta wypowiedź, stanowi bezsporny i namacalny dowód, iż zarząd urzędu już wtedy znał zawartość koperty RODO, zapoznał się z pełną treścią moich roszczeń, a cała późniejsza agresja i gra urzędowa miały na celu wyłącznie zastraszenie petenta i wywołanie u mojej żony dekompensacji emocjonalnej! Dopełnieniem tego cynizmu było bezczelne oświadczenie wice-dyrektora, iż moje pisemne upoważnienie dla żony jest rzekomo nieważne bez pieczęci notariusza, co stanowi rażące poświadczenie nieprawdy i ordynarne złamanie art. 33 § 2 K.p.a., według którego upoważnienie w pomocy społecznej nie wymaga formy notarialnej. Urzędnik ten szydził z mojego inwalidztwa i polineuropatii, wręczając żonie stos wniosków do Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności i mówiąc z pogardą: „Skoro pani mąż ma już rentę to niech sobie wyrobi grupę inwalidzką, dostanie niebieską naklejkę inwalidy na szybę samochodu, to będziecie bliżej lekarzy parkować, żeby mieć bliżej do wejść”, po czym kpił z mojego lekarza psychiatry dr n. med. „a to ten fachowiec” ignorując fakt, że lekarz ten jest moim psychoterapeutą od ponad 10 lat. Z kolei kierowniczka sekcji

oświadczyła, iż na leki ratujące życie mogą otrzymać co najwyżej jednorazowo kwotę 200 zł, ponieważ „gdyby każdemu tak dawali, nie mieliby pieniędzy”, co w małej społeczności lokalnej stanowi jawne napawanie się władzą nad bezbronnym, ciężko chorym człowiekiem.

3. INTERWENCJA WŁADZ MIASTA ORAZ LAIKALNA DEZINFORMACJA:

Po tym skandalu zawiadomiłem Panią Prezydent, co poskutkowało interwencją i wezwaniem dyrektora WSO. Dyrektorka Wydziału Spraw Obywatelskich zadeklarowała, iż zajmie się sprawą osobiście.

4. PONIEDZIAŁEK: WYMUSZENIE WYCOFANIA WNIOSKÓW POD PRESJĄ URZĘDNICZEK I ANULOWANIE:

W efekcie interwencji władz miasta, w poniedziałek (29 czerwca) do mojego domu przyszły dwie pracownice terenowe MOPR. Stosując zmasowaną presję psychiczną, bezprawnie wymusiły na nas podpisanie dokumentu o wycofaniu moich wniosków z 12 czerwca. Gdy tylko opuściły lokal, natychmiast anulowałem to oświadczenie oficjalnym wycofaniem wycofania, jako złożonego pod przymusem urzędniczym. Pracownice żądały również potwierdzenia przelewu wynagrodzenia żony za kwiecień, czyli wpływu na konto w maju, szukając sztucznego zawyżenia kryterium.

5. WTOREK: USIŁOWANIE WYŁUDZENIA PODPISU IN BLANCO ORAZ DRAPIEŻNA DEZINFORMACJA DOCHODOWA:

W dniu 30 czerwca (wtorek) pracownica socjalna zażądała od mojej żony oświadczenia o zarobkach za maj (wyplaconych w czerwcu za 2 tygodnie pracy przed redukcją). Mimo mojego ciągłego powtarzania, iż dochód ten jest z mocy prawa dochodem utraconym, urzędnicy parli do wdrożenia lewej interpretacji. Jednocześnie pracownica usiłowała wymusić na mnie podpisanie oficjalnego protokołu wywiadu środowiskowego IN BLANCO, twierdząc beczelnie, że to dużo pisania, a ona sobie to profesjonalnie sama w biurze uzupełni. Stanowi to rażącą próbę wyłudzenia podpisu pod niesporządzonym dokumentem. Ponadto namawiała żonę do złożenia drugiego, odrębnego wniosku na siebie, co przy niewycofanym moim wniosku doprowadziłoby do zdublowania sprawy w systemie i automatycznej odmowy dla obu świadczeń.

6. ŚRODA: OSTATECZNA PRÓBA BIUROKRATYCZNEGO SABOTAŻU ORAZ PEŁNE OBNAŻENIE IGNORANCJI PRAWNEJ ORGANU:

W dniu, 1 lipca (środa) pracownica dostarczyła gotowy wywiad środowiskowy do podpisu. W dokumencie tym celowo wklepiano majowe wynagrodzenie żony jako rzekomy dochód bieżący, co automatycznie owocowało odmową przyznania zarówno zasiłku celowego, jak i okresowego. W rubryce żądań petenta (chyba tak była zatytułowana) urzędnicy celowo wpisali kwestie prądu i leków po łebkach, bez podania jakichkolwiek kwot, terminów i szczegółów. Widząc to bezprawie, kategorycznie skreśliłem ich lewe zapisy w oryginale protokołu wywiadu, wpisując przy skreśleniu: NIEZGODNE Z PRAWDĄ wraz z czytelnym podpisem, odmawiając podpisu na samym dole formularza. Skoro dokument jest w całości zafałszowany, nie prosiłem o jego kopię – oryginał znajduje się obecnie w ich aktach.

7. CZWARTEK 09.07:

W dniu dzisiejszym otrzymałem pismo z MOPR chełm z podpisem i pieczęcią pani kierownik mgr Katarzyny Szymańskiej o przedłużeniu rozpatrywania wniosku o udzielenie pomocy finansowej do **12.08.2026r.** z uwagi na skomplikowany charakter sprawy. Nasuwa się pytanie; Czym jest wg MOPR w Chełmie Interwencja Kryzysowa?

Podnoszę z pełną odpowiedzialnością proceduralną fakt, iż w wyniku celowej opieszałości i mataczenia dochodowego zarządu MOPR w Chełmie, moje gospodarstwo domowe zostało postawione w stan skrajnego, bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia. Do akt sprawy załączam oficjalne pismo od dostawcy energii PGE Obrót S.A., który wyznaczył nam ostateczny, rygorystyczny 14-dniowy termin uregulowania długu pod rygorem fizycznego odłączenia dostaw prądu do lokalu. Odliczanie tego terminu trwa, a beczelne

sugestie korporacji o przejściu na system przedpłatowy są w naszej sytuacji wyzerowania budżetu niemożliwe do wykonania. Jeśli MOPR nie dokona natychmiastowej wypłaty celowej celowej na pokrycie długu (3358,96 zł), w ciągu kilku dni zostaniemy odcięci od zasilania. Oznacza to natychmiastowe wyłączenie lodówki medycznej i termiczne zniszczenie moich dożywnotnych leków ratujących życie w ChAD i cukrzycy oraz uniemożliwienie działania koncentratora tlenu, co wyczerpuje znamiona urzędowego doprowadzenia do bezpośredniego zagrożenia katastrofą biologiczną mojej trzysobowej rodziny.

W celu ostatecznego obnażenia rażącej i celowej ignorancji prawnej stosowanej przez urzędników MOPR prawdopodobnie od wielu lat na wielu bezbronnych petentach – co wymaga pilnego, zewnętrznego audytu nadzorczego – wbiłem im dzisiaj bezpośrednio w protokół i akt sprawy trzy odrębne, wydrukowane przeze mnie pisma przewodnie pod którymi pracownica socjalna musiała własnoręcznie podpisać duplikat wpływu. Teksty te zawierały:

- Po pierwsze: Dokładny tekst art. 8 ust. 3 ustawy o pomocy społecznej, dokumentujący, iż majowe pobory żony to dochód utracony (0,00 zł).
- Po drugie: Oficjalną i nienaruszalną definicję słowa i rzeczy o nazwie dochód według Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA), określającą dochód jako **stały, regularny i realny** napływ środków finansowych, którym petent może fizycznie dysponować. Co znów udowadnia próbę obejścia przepisów skoro moja żona utraciła **stały, regularny i realny** napływ środków finansowych
- Po trzecie: Kategoryczne żądanie pełnego spełnienia moich żądań zawartych w oryginalnych wnioskach z dnia 12 czerwca 2026 r., to jest natychmiastowej wypłaty 3358,96 zł na prąd PGE, czynsz ChSM, ryczałtu 500 zł miesięcznie na leki oraz oraz rozpatrzenia prawidłowo mojego wniosku o zasiłek okresowy.
- Po czwarte: odnotowanie faktu dostarczenia dwóch najnowszych druków ZUS OL-9 od neurologa oraz psychiatry.

Mając na uwadze powyższy katastrofalny stan faktyczny, wnoszę do Pana Prezydenta o wydanie w trybie natychmiastowego nadzoru administracyjnego wiążących wytycznych merytorycznych, zmuszających Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Chełmie do bezwzględnego wyzerowania dochodu utraconego mojej żony lo kwoty 0,00 zł za czerwiec i przyznania wnioskowanych świadczeń finansowych na prąd, czynsz oraz stały ryczałt lekowy, w celu ratowania zdrowia i życia mojego oraz mojego syna i żony , oraz o pociągnięcie Dyrekcji i Kierownictwa MOPR w Chełmie do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Będąc lokalnym patriotą, działającym przez długi czas dla dobra miasta, nigdy dla poklasku, pnę się po tej drabinie urzędowej mimo powiększającego się jeszcze bardziej mojego rozstroju nerwowego, nie robiąc szumu pozaurzędowego, chociaż frustracja znowu odbiera mi chęć do życia. W dzisiejszej dobie ludzie z takich spraw robią afery w internecie, radiu, gazetach, programach telewizyjnych z czego na pewno zdaje Pan sobie sprawę. Z czasów mojej aktywnej działalności mam znajomych redaktorów (Bon Ton, Radio Lublin, Radio Eska, Super Tydzień Chełmski, Nowy Tydzień Chełmski), a w sezonie ogórkowym taka sprawa to dla nich łakomy kąsek. Mi jednak ciężko by było ośmieszać moje miasto jako ciemnogród i ośrodek demokracji sterowanej. Ale mogę nie mieć wyjścia. Jest Pan moją ostatnią nadzieją na uratowanie mojego zdrowia, życia, a w końcu godności, bo po kilku wizytach w MOPR Chełm czuję się jak żebrak, a nie jak człowiek pracujący przez całe życie i lokalny społecznik, któremu ciało odmówiło posłuszeństwa i

potrzebuje pomocy państwa, które mam wrażenie zarząd MOPR Chełm uważa za własne.

ZAŁĄCZNIKI:

1. Podpisany przez pracownika MOPR oficjalny duplikat trzech pism przewodnich z dnia 11 lipca 2026 r. (tekst art. 8 ust. 3, definicje NSA) oraz kopii państwowych druków ZUS OL-9 od dwóch niezależnych specjalistów psychiatry dr. n. med. z oficjalnym orzeczeniem: Niezdolny do pracy, nie zdolny do samodzielnej egzystencji, rokowanie niekozystne. Oraz od neurologa dr n. med. j z dnia 29 czerwca 2026 r. (kod G54 - Niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji, stenoza karku 9 mm).
2. Kopia oryginalnych wniosków pomocowych na drukach MOPR o zasiłek celowy oraz zasiłek okresowy z dnia 12 czerwca 2026 r. wraz z kopiami pełnego rozszerzenia do wniosku o zasiłek celowy, prawidłowo wypełnionej deklaracji przychodów gospodarstwa domowego, Świadectwa Pracy mojej żony (potwierdzającego dochód utracony) oraz mojego oficjalnego zaświadczenia o wysokości renty z ZUS (zawierającego wliczoną trzynastą emeryturę).
3. Kopie moich prób interwencji u kierownictwa i dyrekcji MOPR Chełm. - pisma, których ani Pani Kierownik, ani Pani Dyrektor nie chciały nawet przeczytać, nie mówiąc już o przyjęciu ich, czy chociaż podpisaniu odmowy przyjęcia.
4. Kopia upoważnienia wypisanego przeze mnie dla mojej żony w celu reprezentowania mnie oficjalnie w urzędach, sądach oraz bankach.
5. Kopia mojego unieważnienia wymuszonego podpisania cofnięcia wniosku z 12.06.2026r. Z pieczęcią urzędu, potwierdzającą przyjęcie do akt sprawy
6. Kserokopia oficjalnego pisma z ostatecznym 14-dniowym terminem odłączenia od PGE Obrót S.A. - dowód bezpośredniego zagrożenia katastrofą biologiczną gospodarstwa domowego.
7. Kopia opisu z konsultacji z trzech kolejnych tegorocznych wizyt psychiatrycznych (w tym ostatniej, wyznaczonej w trybie pilnym i pozakolejkowym), dokumentująca drastyczne pogarszanie się mojego stanu psychofizycznego oraz konieczność wdrożenia kolejnego, silnego leku neuroleptycznego, co stanowi bezpośrednie następstwo niszczącej presji psychicznej i bezprawnych działań operacyjnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Chełmie.

*UWAGA: Pozostała, obszerna dokumentacja medyczna obejmująca pełną historię leczenia, opisy badań RM oraz epikryzy szpitalne z lat 2016-2026, znajduje się w całości w aktach sprawy w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Chełmie pod sygnaturą moich wniosków z dnia 12.06.2026 r. i wnoszę o jej pełne zabezpieczenie przez organ nadzorczy w trybie kontroli doraźnej.

Podpis Skarżącego: